

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgra Artura Płonki:
Skoki narciarskie w Polsce w latach 1945-1989

Powojenne dzieje kultury fizycznej w Polsce nie zostały dotąd w pełni opracowane. Obecnie istnieje pilna potrzeba podjęcia tego tematu - chociażby ze względu na zmiany systemowe w kraju – m.in. żeby określić dynamikę jej rozwoju w tym okresie, a być może nawet i porównać z osiągnięciami II RP czy dotychczasowymi.

Dlatego też na wstępie pragnę wyrazić Autorowi uznanie za podjęty trud opracowania powyższej problematyki, zwłaszcza że oddana do recenzji dysertacja doktorska odznacza się dużymi walorami poznawczymi

W polskiej historiografii kultury fizycznej – jak wspomniałem - istnieją nadal dość poważne luki, które odnoszą m.in. do rozwoju poszczególnych dyscyplin sportowych w różnych przedziałach czasowych w poszczególnych regionach lub też w skali całego kraju. Dobrze się zatem stało, że Doktorant podjął badania nad dziejami skoków narciarskich w okresie Polski Ludowej, co zaowocowało ze wszech miar interesującą monografią.

Na taką uwagę zasługuje fakt nielicznych do tej pory opracowań zwartych, przedstawiających problematykę skoków narciarskich, jednak trudno zaliczyć je do monografii w pełni oddających całokształt rozwoju skoków narciarskich w latach 1945-1989.

Dotychczasowa literatura jest nieliczna i do tego rozproszona. Przykład stanowią mogą wyróżniające się prace, niektóre z nich mające nawet status badań naukowych, które chcę tu przypomnieć. I tak *Skoki narciarskie* (M. Kozdruń 1953), *Od Marusarza do Małysza. Polscy skoczkowie 1924-2003* (W. Szatkowski 2004) oraz najmłodsza monografia *Skoki narciarskie w Polsce w latach 1907-1939* (S. Zaborniak 2013), która dotyczy okresu międzywojennego i wcześniejszego. Dość szerokie wzmianki traktujące o skokach narciarskich można spotkać w takich opracowaniach, jak: *Śladami dwóch desek. Zarys dziejów narciarstwa* (A. Ziemia 1955), *Legendy polskiego sportu. Białe szaleństwo* (A. Tajner 1991) czy *90 lat na śniegu. Historia Polskiego Związku Narciarskiego* (R. Kołodziej 2009). Jednak te opracowania nie omawiają wszystkich elementów składających się na rozwój tej dyscypliny w latach 1945-1989.

Przywołałem je, bowiem - jak sądzę – doświadczenia tych autorów i badaczy mogły stać się pomocne Autorowi w jego interesujących studiach nad skokami narciarskimi w Polsce.

Należy zatem uznać, że podjęte przez mgra Artura Płonkę badania, przedstawione w skierowanej do recenzji dysertacji nt. *Skoki narciarskie w Polsce w latach 1945-1989*

stanowią ważny przyczynek i próbę wypełnienia wspomnianej luki w polskiej historiografii kultury fizycznej.

Doktorant, mimo że wpisuje się w ogólną konwencję badań, to jednak prezentuje właściwą sobie oryginalność, zaś cel - jaki sobie postawił – było kompleksowe ukazanie „rozwoju skoków narciarskich w Polsce w latach 1945-1989” (s. 7), a głównym powodem badań – jak pisze - „brak spójnego i całościowego ujęcia historii” tej dyscypliny, w której siłą rzeczy odnosi się również do ewolucji skoków narciarskich (s.. 5). Nie bez znaczenia jest tu jego własne zainteresowanie narciarstwem.

Realizując program badań Doktorant sięgnął do wielu cennych źródeł złożonych w: Archiwum Akt Nowych, Archiwum Narodowym w Krakowie, Archiwów Państwowych w Katowicach, Lesznie, Rzeszowie i Wrocławiu oraz podlegających im Oddziałów, Muzeów Narciarstwa, Muzeum Sportu i Turystyki oraz dokumentów PZN. Uzupełniały je inne archiwalia i źródła drukowane, literatura i czasopisma, ponadto pamiętniki i albumy. Cennym źródłem były również relacje ustne. Pozwoliło to na przygotowanie rozprawy liczącej 296 kart maszynopisu, w której treści badań dokumentują 372 przypisy i 89 fotografii.

Tytuł dysertacji zawiera wszystkie podstawowe elementy, określa jej zasięg merytoryczny, terytorialny i chronologiczny i nie budzi wątpliwości. Podobnie dotyczy to przyjętej przez Autora koncepcji pracy, w której przyjął jako nadrzędny układ rzeczowy i podporządkowany mu układ chronologiczny.

Praca zawiera wstęp, 6 rozdziałów merytorycznie ze sobą powiązanych, zakończenie, aneks, bibliografię, indeks nazwisk, wykaz tabel, ilustracji i skrótów przyjętych w pracy oraz streszczenie w języku angielskim. W rozdziałach widać wyraźnie trzy części: rozdz. I odnosi się do tradycji, a jednocześnie wprowadza w klimat skoków narciarskich w Polsce; rozdz. II, III i IV charakteryzują warunki rozwoju tej dyscypliny; rozdz. V i VI stanowią opis osiągnięć w najważniejszych zawodach w kraju i na świecie. Całość tworzy rozwiązanie udane, nie budzące zastrzeżeń.

We wstępie Autor przekonująco przedstawił przyjęte ramy czasowe oraz podstawowe informacje dotyczące badań, określił stronę metodologiczną, cel badań i zastosowane instrumenty badawcze, scharakteryzował bazę źródłową; wymienił wszystkie archiwa i składnice akt oraz istniejące w nich zespoły, co dobrze wprowadza do części głównej dysertacji.

W poszczególnych rozdziałach nie dostrzeżono istotnych uwag. Należy podkreślić, że rozdziały zostały napisane z dużym znawstwem przedmiotu i dobrze udokumentowane. Treści merytoryczne są spójne z przyjętymi przez Autora tytułami, o co Doktorant – jak

widać – zadbał z dużą troskliwością i w pełni odnoszą się do badanej problematyki. Zastrzeżeń nie budzą konkluzje zamykające poszczególne rozdziały pracy. Podobnie zastrzeżeń nie budzi zakończenie pracy, w którym Autor w sposób syntetyczny - w formie wniosków - podsumował dzieje skoków narciarskich w Polsce Ludowej. Podkreślił słabe i mocne strony, osadzając swoją opinię w realiach panujących warunków.

Mimo to, nasuwa się uwaga dotycząca tytułów tabel 16, 17, 18. Otóż, dobrze byłoby, żeby Autor przedstawił w ich tytule rok lub lata, do których odnoszą, bowiem dopiero z treści pracy wynika o jakie lata tu chodzi. Sądzę, że dla przejrzystości pracy warto zwrócić na to uwagę.

Cennym dodatkiem jest z pewnością zamieszczony wykaz nazwisk i skrótów. Pochwalić Autora należy za interesujące wywiady z Wojciechem Fortuną – mistrzem olimpijskim z Sapporo oraz Apoloniuszem Tajnerem. W przypadku A.T. – dobrze byłoby go zarekomendować (jest tu anonimowy).

Pod względem językowym dysertacja została napisana poprawnie, ciekawym językiem, czyta się ją z dużym zainteresowaniem.

Reasumując należy podkreślić bardzo poprawnie pod względem warsztatowym zgromadzoną i wyczerpująco wykorzystaną bazę źródłową. Dzięki niej Doktorant przedstawił projekt badawczy, który wnosi nowe treści do historii kultury fizycznej. W sposób rzetelny i usystematyzowany dysertacja istotnie wzbogaca dotychczasową wiedzę o skokach narciarskich w Polsce w latach 1945-1989.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, iż rozprawa doktorska mgra Artura Płonki posiada wszystkie zalety pracy badawczej i odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim. Stawiam zatem wniosek do Rady Zamiejscowego Wydziału Kultury Fizycznej w Gorzowie Wlkp. o dopuszczenie mgra Artura Płonki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Olsztyn, dn. 5.08.2015 r

Dr hab. prof. OSW
Jerzy Urniaż